

ANDRZEJ KOT

ur. 1946; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Dzieciństwo, Stare Miasto, ulica Grodzka19

Lubelskie dzieciństwo

Andrzej Kot, urodzony w Lublinie, dwudziestego pierwszego listopada tysiąc dziewięćset czterdziestego szóstego roku. Mój ojciec pracował w Lubelskich Zakładach Mięsnych, [najpierw] na Turystycznej. [Później] przy krzyżu, na Narutowicza, [ul. Wschodnia] był taki zakład wędliniarski – pasztetowa, kaszanka, salceson – drugi sort [mięsa]. [Mama] handlowała kwiatami, [na] murku czasem i przy Kalickim tam, na przychodni albo tutaj na targu. [Kwiaty] brała od ogrodników, a czasem jeździła na targ do Warszawy. Z Warszawy, z Rakowa ściągała. W Rakowie był kwiatkowy targ. Hurtem można było kupić, dowieźć i tutaj sprzedawać.

Dawne miejsce zamieszkania to było na Podlaskiej, przy kościele Ave Maryja. Od pięćdziesiątego drugiego roku mieszkałem na ulicy Grodzkiej 19/2 – pięćdziesiąty drugi rok. Prało się pod siedemnastką, wyżej, wodę żeśmy wiadrami przynosili. To były ciężkie warunki – potem, na dziesięciolecie Lublina, pojawiła się kanalizacja. Zostały po Hebrajczykach piece, sprawne jeszcze – nie wiedziałem, że tutaj mieszkał pan Waksman. Nie mieliśmy jako dzieci w ogóle świadomości. Może rodzice wiedzieli. Tutaj, obecnie gdzie jest liceum plastyczne naprzeciwko, można było przejść po gruzach na Kowalską – rozwalona fasada cała w pewnym momencie, tam w Bramie Grodzkiej były metalowe drzwi i tam było więzienie. Stali strażnicy, ale to był pięćdziesiąty drugi rok. Tak że tutaj było więzienie, w Zamku Lubelskim jeszcze. Pamiętam Bieruta, jak szedł Starym Miastem. Pogłaskał mnie po głowie; jako dzieci podlecieliśmy do Bieruta, pogłaskał po głowie, cukierkami nas po poczęstował. Szedł w kierunku Siennej z Cyrankiewiczem i z obstawą, na Sienną, bo tam był urodzony. [To była] letnia pora, po pięćdziesiątym drugim roku. Rozpoznaliśmy go, jako dzieci. Ja miałem wtedy osiem czy dziewięć lat. Jak żeśmy [byli] tak koło niego blisko, zaczął nas cukierkami landrynami częstować – miał w kieszeni – otworzył i nas częstował, a mnie pogłaskał po głowie. Każdy wziął sobie jednego, podziękował i dalej żeśmy ganiali, bo bawiliśmy się tam, na wzgórzu zamkowym. Tutaj był cmentarzyk niżej Zamku, [przy kościele] świętego Wojciecha. Tam w pewnym momencie, po

pięćdziesiątym drugim roku, była ekshumacja zwłok, żołnierze wydobywali zwłoki Hebrajczyków pomordowanych. I [cmentarz] był proszkowany – nie wiem czym – wapnem czy czym. Zleciało się pól Lublina wtedy. A teraz tam [jest] inaczej. Tam wtedy były jakieś planty, śmietnisko takie tam dalej.

[W okolicy Bramy Grodzkiej] była stolarnia. A tutaj, gdzie jest [teraz] galeria, tutaj naprzeciwko, to była czapkarnia. Czapki robiono, nakrycia głowy, to była jakaś spółdzielnia. Tam niżej, to tam jakieś pomiary czystości wód czy coś takiego – za bramą, po prawej stronie. W bramie nie było żadnych zakładników, żadnych sklepów, nic. [Sąsiedzi na Grodzkiej to byli] pan Miodek, pani Miodkowa, pani Stępniowa, pani Wałdawska – pracowali w różnych instytucjach. Miodek – pracował w Zakładach Mariana Buczka, tam gdzie buty robiono. Jedna pani pracowała jako sprzątaczką. Pani Stępniowa nie wiem, gdzie pracowała. Była [tam pani] Karusia, to ona grzebała w tych śmieciach i psy wściekle miała. Mieszkała wyżej, nazywaliśmy ją „pani Karusiowa”. I ją tak dobrze traktowały takie panie z domu opieki, tam, gdzie jest dom dla starców.

Pamiętam, jak fury zajeżdżały i był chłopski targ. Furami dojeżdżali [chłopi] tutaj, na Podzamczu i handlowali prowiantem – pięćdziesiąty drugi [rok] – ser, śmietana, masło, groch. Chłopi zajeżdżali, słoma była, siano, bo oni przywozili, to koniom dawali. Czasem snopek jakiś był, na powozie, to oni snopki wkładali, żeby sięść. Porozwalane, pobrudzone. Pamiętam, tam, gdzie ten placyk, była Noworybna, Olejna. Tam też troszeczkę inaczej [było]. A my żeśmy się bawili, latali, ślizgali.

Data i miejsce nagrania	2008.03.19
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Galicki Dariusz
Redakcja	Justyna Molik, Maciej Tuora
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"